

Sygn. akt XI W 5555/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Rozbicki

Protokolant: Monika Krajewska

w obecności przedstawiciela oskarżyciela publicznego R. K.

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 roku w Warszawie

sprawy R. S.

syna S. i Z. z domu M. ur. dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 8 maja 2013 r. ok. godziny 10:30 na ul. (...) w W. kierując samochodem marki M. o numerze rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania” oraz zatamował pas ruchu, tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw oraz art. 97 kw w zw. z art. 46 ust. 1 pkt 1 P.

I. R. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 8 maja 2013 roku około godziny 10:30 na ul. (...) nie zastosował się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się”, czym utrudniał ruch na drodze publicznej, tj. czynu wyczerpującego znamiona art. 92 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 92 § 1 k.w. skazuje go na karę nagany;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków.

Sygn. akt XI W 5555/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 8 maja 2013 roku R. S., kierujący pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), dokonał postoju na ulicy (...) w W., na jezdni, przy jej krawędzi. (wyjaśnienia obwinionego – k. 52, zeznania świadka K. H. – k. 53i 8v, notatka urzędowa – k. 2)

Pas ruchu, na którym miał miejsce postój, znajdował się w zasięgu obowiązywania znaku drogowego B-36, oznaczającego zakaz zatrzymywania się. (plan organizacji ruchu na ul. (...) – k. 39)

Około godziny 10:30 pojazd został zauważony przez patrol Straży Miejskiej w składzie: K. H. i K. W.. Funkcjonariusze podjęli interwencję. Na kierowcę pojazdu został nałożony mandat karny kredytowany w wysokości 100 złotych. Kierowca został pouczony o prawie do odmowy przyjęcia mandatu, z którego to prawa skorzystał. Sporządzono notatkę urzędową. (zeznania świadka K. H. – k. 53i 8v, notatka urzędowa – k. 2)

Na ulicy (...) ustawione były słupki na chodniku przy krawężniach jezdni. Jezdnia, jadąc od ulicy (...), składała się z dwóch pasów ruchu w tym samym kierunku. W okolicy adresu T. 45A nie było na jezdni przejścia dla pieszych. (wyjaśnienia obwinionego – k. 52, plan organizacji ruchu na ul. (...) – k. 39)

Pod tym adresem znajduje się (...) (dalej: „cukiernia”), w której R. S. jest zatrudniony, a należąca do jego ojca. Wymieniony wyżej pojazd jest samochodem dostawczym wyposażonym w chłodziarkę, służącym dystrybucji ciastek do sklepów, po uprzednim ich przeniesieniu z cukierni do samochodu w kosztach mieszczących towar o wadze 50 kilogramów. Załadunek towaru, zgodnie z potrzebami cukierni, powinien odbywać się każdego dnia rano. Cukiernia ubiegała się o zezwolenie na parkowanie do 3 minut pod swoim adresem, ale bezskutecznie. (wyjaśnienia obwinionego – k. 52)

R. S. ma 39 lat. Posiada wykształcenie ekonomiczne. Jest zatrudniony w cukierni z wynagrodzeniem 2.000 złotych miesięcznie. Jest żonaty i ma dwoje dzieci na utrzymaniu. Nie był karany sędziwnie. (dane osobopoznawcze – k. 51)

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2011 roku w sprawie o sygn. akt XI W 1837/11 Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie skazał go za dokonanie w dniu 13 lutego 2011 roku postoju na prawym pasie ruchu ulicy (...) i utrudnianie w ten sposób ruchu na drodze publicznej. Sąd odstąpił wówczas od wymierzenia kary. (odpis wyroku w sprawie o sygn. akt XI W 1837/11 – k. 49)

Obwiniony R. S. zarówno w toku czynności wyjaśniających (k. 7), jak i przed Sądem (k. 52) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na rozprawie wyjaśnił, że w związku z działalnością cukierni, w której jest zatrudniony, tj. w celu załadunku towaru, zmuszony jest parkować na ulicy (...) codziennie. Dodał, że z uwagi na jakość towaru i ciężar zapakowanych w kosze ciastek, nie ma możliwości parkowania w innym, nieobjętym zakazem postoju miejscu, jako zbyt odległym.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Wyjaśnienia obwinionego, jako zgodne z pozostałymi, wiarygodnymi dowodami, klarowne i spójne, zasłużyły na uwzględnienie i stanowią źródło poczynionych w stanie ustaleń faktycznych.

Sąd dał także w całości wiarę zeznaniom świadka K. H., która brała udział w interwencji podjętej w stosunku do obwinionego. W sposób bezstronny zrelacjonowała ona przebieg wydarzeń z dnia 8 maja 2013 roku, co potwierdziła na rozprawie. Jej zeznania pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Ponadto są jasne i logiczne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności.

Brak było podstaw do odmówienia wiary pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie, tj. notatkom urzędowym (k. 2-3 i 9), planowi organizacji ruchu z (...) w W. (k. 38-39) i odpisowi wyroku ze sprawy XI W 1837/11 (k. 49). Dokumenty te zostały bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Nie były kwestionowane przez strony procesowe. Sąd omyłkowo nie ujawnił pisma z informacją o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 41-42). Z uwagi jednak na to, że jak należy wnioskować z treści tego pisma, z 18 czynów, o których w nim mowa, aż 17 uległo już zatarciu (art. 46 k.w.), owa omyłka nie mogła mieć istotnego wpływu na treść wyroku.

Przechodząc do oceny prawnej powyższych ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, że czyn obwinionego wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 k.w. oraz z art. 90 k.w..

Wykroczenie z art. 92 § 1 k.w. popełnia ten, kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego. Obowiązek stosowania się do poleceń i sygnałów drogowych wypływa bezpośrednio z art. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Natomiast § 28 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych stanowi, że znak B-36 oznacza zakaz zatrzymania pojazdu. Czyn z art. 92 § 1 k.w. może być popełniony umyślnie lub nieumyślnie i ma charakter

powszechny, gdyż może go popełnić każda osoba. Ponadto nie jest wymagany jakikolwiek skutek dla zaistnienia tego wykroczenia.

W niniejszej sprawie należy uznać, że obwiniony R. S. dopuścił się wykroczenia określonego w art. 92 § 1 k.w., albowiem nie zastosował się do znaku drogowego B-36, oznaczającego zakaz zatrzymywania się. Jego pojazd nie był w rozumieniu § 28 ust. 3 pkt 3 wymienionego rozporządzenia, unieruchomiony ze względu na warunki lub przepisy ruchu drogowego. Obwiniony zatrzymał się bowiem w celu umożliwienia załadowania towaru.

Wykroczenie z art. 90 k.w. popełnia ten, kto tamuje lub utrudnia ruch na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu.

W tej sprawie obwiniony dokonując zatrzymania kierowanego pojazdu na pasie jezdni wyczerpał dyspozycję wskazanego wyżej przepisu. Jego zachowanie spowodowało bowiem utrudnienie ruchu polegające na zakłóceniu jego płynności. Ruch był możliwy, albowiem była to ulica z dwoma pasami ruchu w tym samym kierunku, dlatego też nie sposób było przypisać obwinionemu, jak w zarzucie wniosku o ukaranie, tamowania ruchu, jednak nie ulega wątpliwości, że ruchu został zaburzony. Skutkiem zachowania obwinionego było zmuszanie innych uczestników ruchu do zwiększenia uwagi, podejmowania dodatkowych manewrów.

Skoro czyn obwinionego wyczerpał znamiona wykroczeń określonych w dwóch przepisach kodeksu wykroczeń, zastosowanie znalazł art. 9 § 1 k.w., zgodnie z którym, w sytuacji takiego zbiegu stosuje się przepis przewidujący najsurowszą karę.

Przepis art. 92 § 1 k.w., jak i 90 § 1 k.w. przewidują takie same kary (grzywna albo nagana). W tej sytuacji zastosować należało przepis, który w okolicznościach tej sprawy w sposób pełniejszy odzwierciedla zarówno charakter, istotę zdarzenia, jak i bezprawność zachowania sprawcy. W ocenie Sądu Rejonowego jest nim w tej sprawie przepis art. 92 § 1 k.w., toteż w wyroku z tego właśnie przepisu zakwalifikowano czyn obwinionego, polegający na niezastosowaniu się do znaku drogowego B-36 i utrudnianiu w ten sposób ruchu na drodze publicznej.

Obwinionemu można przypisać winę, jako że jest on osobą dorosłą i poczytalną, w czasie czynu mógł on więc rozpoznać jego znaczenie i pokierować swym postępowaniem.

Sąd Rejonowy przy wymiarze kary kierował się dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 k.w., oceniając zwłaszcza stopień społecznej szkodliwości czynu a także cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego, stopień winy, pobudki, sposób działania właściwości, warunki osobiste i majątkowe, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu.

Odnosząc powyższe dyrektywy wymiaru kary do ustalonych okoliczności popełnienia wykroczenia przez obwinionego R. S., jak też okoliczności odnoszących się do jego osoby, zasadnym było orzec w stosunku do niego karę nagany.

Ów najniższy z możliwych wymiar kary usprawiedliwiony jest przede wszystkim zasługującą na uwzględnienie motywacją obwinionego, który naruszył zakaz zatrzymywania się będąc obowiązany realizować swoją pracę polegającą m.in. na załadunku towaru wynoszonego z cukierni, gdyż w przeciwnym razie, tj. zatrzymując pojazd w innym, dopuszczalnym organizacją ruchu, ale dalszym miejscu, realizacja tego obowiązku napotykałaby na znaczne niedogodności. W ocenie Sądu jednak, załadunek towaru, nie powodujący w nim uszczerbku, w sposób nie kolidujący z organizacją ruchu na ul (...), jakkolwiek ewidentnie utrudniony, nie był niemożliwy. Nie mogło więc wchodzić w grę odstąpienie od wymierzenia kary, a tym bardziej uniewinnienie R. S., zwłaszcza że obwiniony powoływał się w tej sprawie na inną sprawę, w której z tytułu takiego samego czynu, popełnionego w dniu 13 lutego 2011 roku, został skazany, lecz Sąd odstąpił wtedy od wymierzenia kary (k. 49). Ponowne odstąpienie od wymierzania kary oznaczałoby w pewnym sensie, bo pomimo uznania winy, sądowe przyzwolenie na celowe niestosowanie się do znaku drogowego przez uczestnika ruchu. Intencjonalny i uporczywy brak stosowania się do znaku B-36 nie znajduje aprobaty Sądu, nawet w kontekście szczególnej sytuacji, która w pojedynczym przypadku zasługuje na wzgląd i wpływa na łagodniejsze potraktowanie sprawcy. Wyjścia z trudnej sytuacji nie można szukać w popełnianiu

kolejnych wykroczeń i liczeniu na ich bezkarność, lecz, o ile rozwiązanie z załadunkiem związanym z przenoszeniem towarów dłuższą drogą jest dla cukierni nie do zaakceptowania, w stosownych zabiegach podejmowanych drogą administracyjną.

Rozstrzygnięcie w punkcie II wyroku zapadło na podstawie art. 118 § 1 k.p.w., zgodnie z którym, w razie skazania, obwinionego obciąża się zryczałtowanymi wydatkami postępowania.

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych przepisów, orzec należało jak w wyroku.